



# DIGITAL YOUTH

magazyn  
o fenomenach  
internetu

Tak brzmi miłość  
→3

Będzie drama  
→4

Czas na dziewczyny  
→16



## Jak zacząć programować

→10

nr 3  
09/2017



# spis treści



## 2. Opowiedz swoją historię

Ewa Dziemidowicz

## 3. Tak brzmi miłość

Mariusz Hołownia

## 4. Będzie drama.

Ewa Dziemidowicz

## 6. Nigdy nie wiadomo, kto Cię zobaczy na YT

Julia Szlęzak



## 18. Technologie dla artystów

Bartosz Rymkiewicz



## 9. Twitch&Fun

Kalina Zagórska

## 10. Jak zacząć programować

Rafał Sadowski

## 11 Facebook story

Maciek Kępka

## 20. Wolisz mieć rację, czy relacje

Kinga Woskowska

## 14. Digital Youth Forum 2017

## 12. Pochłonięta

Claudia Kowalewska

## 16. Czas na dziewczyny

Basia Wołk

## 26. Szepty serc

Maciek Kępka

## 25. Zanim uwierzysz i poszerujesz

Ewa Dziemidowicz

## 22. Jedyny taki pająk

Kalina Zagórska

## 9. Twoje życie, Twój wybór

Julia Szlęzak

## 28. Język przyszłości

Maciek Kępka

NUMER 3/09/2017 | [www.digitalyouth.pl](http://www.digitalyouth.pl)

Digital Youth: magazyn  
o fenomenach internetu

Wydawca:  
Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę  
(dawniej Fundacja Dzieci Niczyje)

ul. Katowicka 31  
03-932 Warszawa  
tel. 22 616 02 68

Redaktor naczelna:  
Ewa Dziemidowicz  
[redakcja@digitalyouth.pl](mailto:redakcja@digitalyouth.pl)

Redakcja i korekta:  
Maciej Czerwiński

Projekt graficzny, skład:  
Edgar Bąk Studio /  
Marta Przeciszewska

Projekt okładki:  
Marta Przeciszewska

Copyright © Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę

Wersja elektroniczna:  
[www.digitalyouth.pl](http://www.digitalyouth.pl)



## Strefa komfortu to najgorsze miejsce, w którym możesz się znaleźć.

CASEY NEISTAT  
filmowiec, vloger

Większość coachów powie, że rozwój wydarza się poza strefą komfortu. Czyli gdzie? Strefa komfortu to znana nam przestrzeń, w której czujemy się dobrze, bezpiecznie i komfortowo, w której nie ma ryzyka i nie ma porażek, którą potrafimy kontrolować. Żeby się rozwijać, realizować marzenia i plany, najczęściej musimy jednak zaryzykować, podejmować wyzwania, spróbować czegoś, czego do tej pory nie robiliśmy, a nawet czego się obawiamy. Dlatego w książkach i blogach dotyczących rozwoju można znaleźć porady typu: *codziennie zrób chociaż jedną rzecz, której się obawiasz* albo *nawet jak czujesz lęk, nie rezygnuj*. Bo wielkie rzeczy osiąga się, naruszając strefę komfortu. I ekspertami w tej dziedzinie są tegoroczni prelegenci Digital Youth Forum, które odbyło się w maju w Warszawie. Podejmowanie wyzwań to ich codzienność – tworzą nowe projekty, realizują pomysły, a przede wszystkim nie dają się porażkom.

To była już druga edycja DYF – jedynego takiego eventu w Polsce na temat nowych technologii i kreatywności.

W tym roku gościliśmy m.in. Reziego, blogerkę Claudię Kowalewską, grupę nastolatków – twórców robota Spider Hexapod, team vlogerów z Treneiro Vlog, programistę i start-upowca Krystiana Gontarka oraz perkusistę Igora Faleckiego. Była energia, była moc, była superatmosfera i różnorodne tematy: start-upy, fake newsy, programowanie, drama, vlogi, gry, roboty, wirale, internetowy aktywizm i wiele innych. Nie wszyscy mogli być z nami albo oglądać DYF na streamie, dlatego zapraszamy was na stronę [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl), gdzie znajdziecie tegoroczne wystąpienia.

Ten numer w całości poświęcony jest DYF 2017 – są relacje z prezentacji, wywiady z prelegentami i artykuły przez nich pisane. Kolejny DYF dopiero w maju 2018 roku, ale działamy cały czas – zapraszamy was na fanpage i bloga [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl). Dołączcie do nas i współtwórzcie z nami tę przestrzeń, biorąc udział w konkursach, pisząc, nagrywając filmiki i tworząc inne treści.

**Ewa Dziemidowicz**

redaktorka naczelna





# Opowiedz swoją historię

kreatywność



Ewa Dziemidowicz



Treireiro Vlog



Casey Neistat, caseyneistat.tumblr.com/

## Prelegenci DYF Zuzia i Andrzej Treireiro

Para życiowo i zawodowo, twórcy wideo. Tworzą filmy o tym, co kochają robić, i swoją pasją zarażają widzów. Prowadzenie kanału Treireiro Vlog stało się dodatkową siłą napędową popychającą ich do podejmowania coraz to nowych wyzwań.



Obejrzyj ich wystąpienie na [digitalyouth.pl](https://digitalyouth.pl) i koniecznie daj im suba na YT.

*Jak zacząć robienie filmów? Po prostu zacznij. To nie jest proces, trzeba po prostu zacząć. Nauczenie się tego zajmuje czas, ale jedynym sposobem, żeby to zrobić, jest zacząć filmować. Tak jak ze wszystkim innym – chcesz nauczyć się koszykówki, to bierzesz piłkę do ręki. Chcesz być filmowcem, to weź do ręki jakąkolwiek kamerę, najprawdopodobniej będzie to twój telefon, i kręć. Nadmierne myślenie zabije każdą karierę, która związana jest z twórczością. Musisz po prostu to robić, a nie o tym myśleć.*

Casey Neistat

Casey Neistat to legenda. Filmowiec, vloger, twórca i youtuber, którego kanał ma ponad 7,5 miliona subskrybentów, a najpopularniejszy materiał blisko 41 mln obejrzeń. Casey w środowisku znany jest między innymi z tego, że cały budżet, który otrzymał od firmy Nike na kampanię reklamową promującą ich hasło „Make it count”, wydał na...10-dniową podróż dookoła świata, którą oczywiście sfilmował, ale w której nie pojawił się żaden z produktów Nike. Z ponad 26 milionami wyświetleń film pozostaje jedną z najpopularniejszych reklam tej firmy.

*Historia jest złotem, historia jest królem, wszystko inne służy królowi.*

Casey Neistat

Casey jest jedną z tych osób, które warto oglądać i których warto słuchać, zwłaszcza jeśli marzymy

o karierze vlogera. Jest mistrzem opowiadania historii i w tym właśnie upatruje źródło swojego ogromnego sukcesu i popularności. W autentyczny i bezpośredni sposób zamienia swoją codzienność w bardzo ciekawą i angażującą narrację. Przez jakiś czas prowadził nawet dailly vloga – udostępniając nowy film każdego dnia. Według niego nie mają znaczenia sprzęt, styl, technika, podejście czy metoda – liczy się tylko historia, którą chcemy się podzielić, to, czy porusza i skłania do myślenia nas samych oraz czy poruszy naszych odbiorców. Jeśli dodamy do tego dostęp do internetu i smartfon, niczego więcej jako twórcy nie potrzebujemy.

### .PL

Zuzia i Andrzej Treireiro z Treireiro Vlog dopiero się rozkręcają. Kategoria treści, którą tworzą, czyli *Travel i Event*, nie jest prosta, jednak na ich kanale regularnie przybywa subskrybentów, a ich najpopularniejszy film ma już ponad 2 miliony obejrzeń!

*Nie chodzi o to, że fajny jest skok na bungee, że fajny jest lot helikopterem czy jeżdżenie w puchu w Alpach – fajne jest przekraczanie swoich granic, pójdźcie krok dalej – mówi Zuzia. I oboje żyją w myśl tej zasady, a vlog motywuje ich do podejmowania nowych wyzwań, poszukiwania nowych doświadczeń i wychodzenia poza swoją strefę komfortu.*

# Tak brzmi miłość



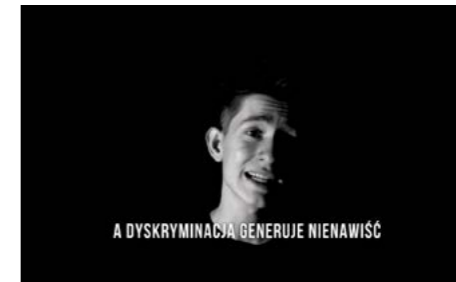
kreatywność



Mariusz Hołownia



YouTube



Obejrzyj ich wystąpienie podczas Digital Youth Forum na [digitlyouth.pl](https://digitlyouth.pl)

Mariusz Hołownia, Aleksandra Charzewska, Malwina Cholewicka, Barbara Tarczewska, Joanna Dłużniewska, Eryk Mroczo, Klaudia Korzeniecka, Jakub Dmichowski czyli grupa licealistów, których cover piosenki "Where is the love" The Black Eyed Peas poświęcony Syryjczykom nieoczekiwanie zyskał ogromną popularność w sieci. Działają jako zespół, ale również indywidualnie. Nie są profesjonalistami, ale starają się być aktywni i promować ważne dla nich wartości oraz pasje, wykorzystując nieograniczoną moc internetu.

Mariusz Hołownia, inicjator projektu, opowiada o szczegółach jego powstania.

Historia coveru #whereisthelove dzieli się właściwie na trzy części.

### I

Część pierwsza, gdy pomysł narodził się w mojej głowie. W środku nocy zadzwoniłem do Oli i powiedziałem, że możemy to zrobić. Że są u nas w szkole osoby, które mogłyby w tym pomóc. Była to jakoś połowa września. Pani pedagog udzieliła nam wszelkiego wsparcia, zebraliśmy większość ekipy – Olę, Malwinę, Asię, Klaudię, Eryka oraz Kubę. Basia dołączyła ostatnia, jakoś na kilka dni przed rozpoczęciem części drugiej pracy nad #whereisthelove

### II

Część druga – praca, praca, praca. Jak nadszedł czas tygodnia kultury uczniowskiej, to dopiero udało nam się wszystko zorganizować. Podkład muzyczny był już gotowy, role rozpisane.

W studio nagraniowym byliśmy umówieni na środę, a premiera miała się odbyć w piątek – przed „Tadeuskami”. Do dziś wiadomo jak, ale udało się. Teledysk został bardzo dobrze odebrany – takich braw się nie zapomina. Po raz drugi teledysk zaprezentowaliśmy na apelu wigilijnym, również w szkole, a wieczorem tego samego dnia nasz projekt znalazł się na YouTube.

No i w tym miejscu zaczyna się część trzecia, możliwe, że najbardziej ekscytująca.

### III

Po dwóch miesiącach od umieszczenia teledysku na YouTube napisał o nas artykuł ogólnopolski serwis katolicki Deon.pl. Nasz projekt stał się wiralem – w przeciągu tygodnia z 6000 wyświetleń zrobiło się 340 000. Gwiazdy zaczęły udostępniać artykuł na swoich prywatnych profilach na Facebooku. Pamiętam, że przez ten tydzień do szkoły przyjeżdżali przedstawiciele różnych gazet i telewizji, przeprowadzali z nami wywiady, nie mieliśmy nawet czasu na jedzenie. Momentem kulminacyjnym było zamieszczenie przez Tomasza Kammela skierowanego do mnie filmu. Euforii nie było końca, do dziś trudno w to uwierzyć.

Wszystko, co wydarzyło się wokół tego projektu, jest jak jeden wielki sen. Jednak najbardziej cieszę się z tego, że tak ważny przekaz trafił do wielkiego grona osób. Mimo że podczas powstawania projektu nachodziło nas zniechęcenie, to nigdy nie wątpiliśmy, że idea jest ważna i powinna być podkreślona. To ona jest podstawą całego projektu #whereisthelove. Reszta to tylko miły przypadek.





kreatywność



Ewa Dziemidowicz

# Będzie drama.

Remigiusz Wierzoń, znany w sieci pod pseudonimem ReZigiusz, to dla wielu młodych ludzi idol i wzór do naśladowania. Ogromne pokłady pozytywnej energii, ambicja w działaniach i niecodzienne zaangażowanie przekładają się na sukcesy, jakie odnosi. Oprócz działań online Rezi równie aktywnie udziela się offline – organizuje akcje charytatywne, współpracuje z różnymi mediami oraz posiada własną markę odzieżową Rezi Style.



foto Maciej Krüger



## Online tworzysz od 8 lat. Jak to się wszystko zaczęło?

Remigiusz Wierzoń: Tak naprawdę od głupiej zajawki. Od dziecka uwielbiałem grać w gry komputerowe. Potem pojawił się YouTube i pierwsze filmiki, w których nieznanne mi osoby komentowały to, co się dzieje na ekranie. Stwierdziłem, że to musi być fajna zabawa. Kupiłem w Biedronce mikrofon za 10 zł i zacząłem się tym bawić. Na pierwszych materiałach nauczyłem się montować, choć był to poziom nieporównywalny z dzisiejszym. Spędziłem przy tym naprawdę wiele godzin, zarywając nocki i szkolne oceny, ale było warto!

## Czy po tych wszystkich latach są dla Ciebie jeszcze jakieś wyzwania w pracy youtubera?

rw: Jasne, jest ich cała masa – z roku na rok zmienia się jakość filmów i ich charakter. Ja sam dojrzewam i muszę pamiętać, za co pokochali mnie moi fani. Staram się też nie ograniczać tylko do nagrywania filmików, stąd akcje charytatywne i inne projekty, w które angażuję się w wolnym czasie.

## Co Cię najbardziej kręci w Twojej pracy?

rw: Robię to, co kocham (haha). Tak poważnie, to nie mogę sobie nawet wyobrazić, jak mogłoby wyglądać moje życie, gdyby nie pojawił się w nim YouTube. Dzięki niemu mam stały kontakt z ludźmi, których kręci to, co mnie. Życzę każdemu, żeby pasja była jego narzędziem pracy.

## Jesteś bardzo popularny, z imprezy Digital Youth Forum musiałeś zostać wyprowadzony tylnymi drzwiami, inaczej fani nie pozwoliliby Ci wyjść. Co jest fajnego w popularności, a czego w niej nie lubisz?

rw: Zdarzają się sytuacje, w których nie mogę normalnie zjeść,

bo stoi nade mną grupa kilkunastu fanów i czeka, aż przegrzę, żeby zrobić sobie ze mną zdjęcie. Prowadzenie kanału wymaga naprawdę wielu wyrzeczeń. W moim przypadku często cierpią na tym bliscy, znajomi i dziewczyna, która podczas wyjścia do kina chciałaby mnie mieć tylko dla siebie. Niestety zdarza się, że po drodze zaczepi mnie kilkanaście osób, ale wiem, że to dzięki fanom doszedłem do tego miejsca, w którym jestem. Na szczęście przeważają pozytywne chwile i za to kocham to, co robię.

## Angażujesz się w akcje społeczne i charytatywne m.in. „Nie truj sąsiada” czy „ReZimy Dobrem” – jak wybierasz projekty, które wspierasz?



Zobacz wystąpienie Reziego podczas Digital Youth Forum 2017 na [digitallyouth.pl](http://digitallyouth.pl)

rw: „ReZimy Dobrem” to projekt, którego jestem pomysłodawcą i organizatorem. Pierwsza edycja akcji odbyła się w 2014 roku, który był dla mnie niezwykle przełomowy. Udało mi się wtedy przekroczyć próg miliona subskrypcji, a na organizowany przeze mnie MeetUp we wrocławskiej Hali Stulecia przyszło ponad 8 tysięcy fanów. Czułem, że to idealny moment, aby podzielić się dobrem, które mnie spotkało. Decyzja zapadła przy wigilijnym stole, a już w ostatni dzień roku w ciągu 24 godzin udało nam się zebrać 112 000 zł na Szpital Rehabilitacyjny w Jastrzębiu-Zdroju. W 2016 roku przebiliśmy to niemal trzykrotnie i za zebrane środki wybudowaliśmy Rehabilitacyjny Plac Zdrowia

i Zabawy przy Górnośląskim Centrum Zdrowia dla Dziecka. Uczucie, jakie mi towarzyszyło podczas jego otwarcia, jest nie do opisania i tylko zachęca, aby robić jeszcze więcej takich akcji! Dodatkowo angażuję się też w inne projekty, które są mi bliskie – jak wspomniane przez was „Nie truj sąsiada”. Pochodzę ze Śląska, więc temat smogu i zanieczyszczeń jest mi dobrze znany. Uważam, że warto nagłaśniać tego typu sprawy. Młodzi ludzie często nie wiedzą, jakie zachowania są złe. Stąd też moje decyzja o wsparciu kolejnej akcji związanej ze środowiskiem – „Czyste Tatry”. Od dziecka większość czasu spędzałem na świeżym powietrzu i wszystkie tematy z tym związane są dla mnie naprawdę ważne.

## Jakie masz plany zawodowe na najbliższe miesiące?

rw: Nie lubię zatrzymywać się w miejscu i osiadać na laurach, dlatego zawsze chętnie biorę na klatę nowe wyzwania. Tym razem rozpoczynam swoją przygodę z telewizją. Po raz pierwszy w historii taki gnojek jak ja, który działa w internecie, usiądzie na kanapie jurorów jednego z programów rozrywkowych w Polsce. Jest to dla mnie nie lada wyzwanie, które pozwoli mi sprawdzić umiejętności w nowych okolicznościach. Jestem ciekaw, jak tego typu projekt zostanie odebrany przez moich fanów, ale w myśl zasady: co cię nie zabije, to cię wzmocni, staram się próbować nowych rzeczy i wyciągać z nich wnioski na przyszłość. Może to nie pierwsza

i ostatnia przygoda z telewizją? Zobaczymy, co przyniesie los ;)

## Wielu nastolatków chciałoby osiągnąć to, co Ty. Masz dla nich jakieś wskazówki?

rw: Liczy się ciężka praca i wytrwałość. Ciężko osiągnąć zadowalające wyniki w ciągu miesiąca czy roku. Wybicie się na polskim YouTube nie jest teraz łatwe, ale w dalszym ciągu uważam, że najważniejszy jest dobry pomysł na kanał i autentyczność. Ludzie uciekają od telewizji, bo tam wszystko jest wyreżyserowane – w internecie można znaleźć prawdę, poznać osobę taką, jaka jest w realnym życiu, i to, moim zdaniem, jest bardzo ważne. Nie udawać nikogo, tylko być sobą.

**Dziękujemy!**



kreatywność

Julia Szlęzak

Marta Preciszewska

# Nigdy nie wiadomo, kto cię zobaczy na YT...

***You Tube dokonał transformacji – rewolucyjnie zmienił drogę dystrybuowania muzyki oraz zwiększył jej zasięg z lokalnego na globalny. Bezpłatne i dostępne dla wszystkich potężne narzędzie marketingowe umożliwiło wielu obecnym muzykom wypłynięcie na szerokie wody. Nie wszyscy świadomie rozwijali swoją karierę z pomocą YT. Część z nich sukces na YT zaskoczył i stał się bodźcem do zajęcia się karierą muzyczną na poważnie i nie tylko w przestrzeni wirtualnej.***



Zobacz wystąpienie Igora Faleckiego podczas Digital Youth Forum 2017 na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl).

## PERCUSSION SESSION

Igor Falecki i jego solówka na perkusji zachwycała niemal cały świat. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że to tata Igora wrzucił na YouTube filmik z wówczas 4-letnim synem, który uderzał pałeczkami w bębny jak zawodowiec. Sukces medialny był zaskoczeniem dla rodziców i dziecka, które po prostu dobrze się bawiło, nie zdając sobie sprawy z zamieszania, jakie wywołał jego występ. Od tamtego czasu Igora miało okazję zobaczyć ponad 200 milionów ludzi na całym

świecie – na YouTube, w stacjach MTV, CNN, CBS, ABC czy podczas występów za oceanem w Stanach Zjednoczonych czy Hongkongu. Po 12 latach można śmiało powiedzieć, że dzięki YT Igor zaistniał w świadomości ludzi. Był wielokrotnie nagradzany Nową Nadzieją Perkusji przez czytelników prestiżowego magazynu Top Drummer. Gwiazdy światowego formatu, jak Don Famularo, który wcześniej pracował np. z B.B. Kingiem czy Chuckiem Leavellem z Rolling Stones, oraz David Garibaldi z Tower Of Power wprowadzali Igora w tajniki drummowania, dzieląc się swoją wiedzą, umiejętnościami i pasją. Igor został twarzą największych firm produkujących sprzęt perkusyjny, ale co najważniejsze wciąż się rozwija i zachwyca.



Igor Falecki, foto Maciej Krüger

## PARSLEY

Nie tak dawno Julia Pietrucha, znana młoda aktorka i odtwórczyni głównej roli w serialu Blondynka, rozkochała w sobie całą Polskę od morza po góry. Podczas podróży po Azji na swoim skuterze przemierzyła tysiące kilometrów. Gdzieś między Wietnamem a Laossem zdecydowała się wrzucić do sieci piosenkę. YouTube oszalał z zachwytu, a fani przekonali Julię, że nie ma co się zastanawiać nad wydaniem płyty, tylko po prostu nagrać materiał muzyczny. Debiutancka płyta „Parsley” to folkowe utwory przy akompaniamencie ukulele, które zyskały już ponad milion odsłon. Jak mówi w wywiadach, Julia nie spodziewała się takiego odzewu, a piosenki, które komponowała od lat, lądowały w bezpiecznym miejscu, w jej szufladzie. Piosenkarka wydała płytę, którą w całości można – a nawet trzeba – odsłuchać na kanale YT.

## NO BAD DAYS

Polski duet muzyczny The Dumplings to prawdziwy muzyczny sztos. Justyna Świąś i Kuba Karaś, jak większość muzyków, zaczęli od coverów. Swoją twórczość prezentowali na kanale YT. Ich electropopowe story tales są inspirowane własnymi doświadczeniami i historiami napotkanych ludzi. Unikają moralizowania i zostawiają przestrzeń na własną interpretację. Modyfikują istniejące elementy, tworząc nową jakość i muzyczną hybrydę. Zaskakują brzmieniem tak, że nie można od nich „oderwać uszu”. Muzyczny fenomen internetu!

## NIE TYLKO U NAS

YT pomógł wylansować się nie tylko naszym rodzimym gwiazdom, ale też artystom znanym na całym świecie. Jednym z nich jest Justin Bieber,

niekwestionowana gwiazda YT, która tej platformie zawdzięcza swój muzyczny sukces. Justina odkrył menadżer muzyczny, który właśnie na YT natknął się na wideo nastoletniego chłopca. Justin jako dziecko opanował grę na fortepianie, gitarze i perkusji. Później wziął udział w konkursie szkolnym, a jego występ nagrała mama, która umieściła materiał na YT, by pochwalić się synem. Justin zaczął nagrywać covery różnych wykonawców R&B, aż pewnego razu odezwał się do niego menadżer muzyczny Scooter Braun z propozycją nagrania demo. Od tamtego momentu kariera Justina nabrała tempa. Niezliczone sukcesy i nagrody, które po drodze odebrał, sprawiły, że obecnie trudno znaleźć osobę, która nie znałaby Justina Biebera.

Tori Kelly to amerykańska piosenkarka i autorka tekstów, która dzięki publikowaniu wideo na YT stała się rozpoznawalna. Pozytywny odzew internautów zmotywował ją i wzięła udział w telewizyjnym show „American Idol”. Programu nie wygrała, ale to nie przeszkodziło jej w realizacji planów muzycznych. Samodzielnie wyprodukowała swoją płytę, a zaraz po tym zainteresował się nią Scooter Braun, który został jej menadżerem. Tori podpisała duży kontrakt muzyczny z popularną wytwórnią, a jej singiel znalazł się w „Billboard Hot 100”.





Julia Pietrucha „Parsley”

#### READY, STEADY, GO!

Wszystkie te osoby łączą platforma YT. Jak zatem, mając talent muzyczny, zaistnieć online? Od czego zacząć?

- Zanim zaczniesz tworzyć swoje reprezentacyjne miejsce na YT opracuj plan. Jeśli dobrze zaprojektujesz swój kanał, a kolejne elementy będą spójne z całością, fani będą chętnie subskrybować twój profil.
- Każdy, kto wejdzie na twój kanał, powinien od razu dowiedzieć się, kim jesteś i jakie filmy zamieszczasz. Możesz tam umieścić banery, ikony, grafiki, wszystko to, co będzie cię identyfikowało i jednocześnie budowało markę twojego kanału muzycznego. Duże znaczenie ma umiejętne rozmieszczenie wrzucanego przez siebie contentu, tak by zwracał i przyciągał uwagę osób, które trafią na twój kanał.
- Treści na twoim kanale muszą mieć uporządkowaną strukturę. Jeśli wrzucasz różne materiały, pogrupuj je, nadając im odmiennie kategorie, takie jak np. covery, vlogi czy występy pod prysznicem :P. To pomoże widzom bez kłopotu znaleźć na twoim kanale to, czego szukają, i jest szansa, że przejrzysty układ zachęci ich do powtórnego odwiedzenia twojego profilu.

#### A CO Z TREŚCIĄ?

Po pierwsze covery. Znana piosenka we własnej interpretacji znacznie szybciej dotrze do potencjalnych fanów niż nowy, nieznan dotąd utwór. Żeby nowa wersja piosenki pozycjonowała się wysoko, warto wpisać oryginalnego wykonawcę i tytuł.

Pamiętajcie też, że rzadko kiedy wyszukujemy w internecie, wpisując cały tytuł piosenki. Zazwyczaj pamiętamy słowa kluczowe, albo też główny temat piosenki. Zastanów się nad tagami – nie zawsze warto akceptować te, które pojawiają się jako domyślne. Stworzenie wyjątkowych tagów, które będą określały twoją twórczość, jest dobrym sposobem na budowanie wizerunku i rozpoznawalności twojej marki.

I ostatnie – kolaboracje. Zaproszenie do współpracy sprawdza się w świecie muzycznym, a ciekawe tandemy przyciągają słuchaczy i budzą zainteresowanie. Nie od dziś wiadomo, że co dwie głowy, to nie jedna. Zastanów się, jaka jest twoja reakcja na informacje o współpracy znanych ci muzyków. Taka cross-promocja pomaga obu stronom i przynosi podwójne korzyści.

A jaki jest twój pomysł? Nie czekaj, tylko działaj.

## Twitch & fun

**Twitch wystartował w 2011 roku. Na początku służył live streamom z gier i wydarzeń związanych z grami, od kilku lat poszerza swoją działalność o inne kategorie treści.**



Prelegentka DYP Outstar - Martyna Zych

Polka od lat streamująca po angielsku. Pełnoetatowo zajmuje się kanałem Twitcha na platformie GOG.com. Robi streamy razem z gwiazdami światowego YouTube'a, takimi jak Jesse Cox, Cryaotic czy TotalBiscuit. Była częścią zespołu pracującego nad „Wiedźminem 3”, obecnie po godzinach robi swoje własne gry.



O tym, jak streamować z głową, dowiedz się z wystąpienia Martyny Zych podczas Digital Youth Forum 2017 na [digitallyouth.pl](http://digitallyouth.pl).

Oczywiście gry i tematy dotyczące gier nadal na Twitchu dominują – to właśnie na tej platformie transmitowane są największe e-sportowe wydarzenia, to tędy letsplayerzy docierają do swoich fanów, a producenci gier i media związane z grami obowiązkowo mają tutaj swoje kanały. Twitch przestał być jednak społecznością zbudowaną wokół gier, a stał się społecznością budowaną wokół contentu.

#### TWITCH KREATYWNIE

Zmiany zaczęły się od kategorii kreatywnej – Creative – którą zainaugurowano 9-dniowym maratonem serialu telewizyjnego z lat 80. The Joy of Painting (Radość malowania), prowadzonego przez artystę Boba Rossa. Creative daje użytkownikom możliwość dzielenia się swoim procesem twórczym, i wielu użytkowników z tej możliwości korzysta – malując, animując, tworząc grafiki czy pokazując cosplay (ang. costume playing, czyli zabawa w przebieranie).

Z kolei IRL to kategoria dla vlogerów, którzy chcą dzielić się swoją codziennością ze społecznością Twitcha. Materiały można transmitować na żywo albo zamieszczać wcześniej przygotowane treści. Można podzielić się praktycznie wszystkim, co jest dla nas ważne i co lubimy robić offline, tylko należy pamiętać o interakcji z odbiorcami. IRL stream to nie jest life cast – co oznacza, że musisz być w jakiś sposób obecny podczas swojej transmisji, na przykład poprzez komentarz słowny do tego, co pokazujesz.

**SOCIAL EATING**, czyli koniec z samotnymi posiłkami. Social eating to relacje live podczas jedzenia, koniecznie w interakcji

z odbiorcami, którzy często dołączają ze swoimi potrawami. Zarówno vloger, jak i jedzenie muszą być widoczni podczas streama, chociaż najważniejsze w tym przekazie jest nie tyle sama czynność jedzenia, ile wspólnota i towarzystwo. Ten rodzaj treści najpierw zyskał ogromną popularność w Korei Południowej, gdzie jest znany pod nazwą muk-bang, i właśnie z inspiracji użytkowników z tego kraju został wprowadzony na Twitcha.

Twitch się rozwija i ciągle proponuje swoim użytkownikom nowe opcje – od niedawna mogą oni za pośrednictwem platformy kupować gry i dodatki do nich oraz zdobywać w ten sposób dodatkowe emotki, odznaki i bitsy. Dołącz do tej społeczności nie tylko jako odbiorca, ale też twórca treści.

#### TWITCH W LICZBACH

- 10 milionów aktywnych użytkowników dziennie
- 2,2 miliona unikalnych twórców treści miesięcznie
- 1 h 46 min to średni czas spędzany dziennie na platformie przez jej użytkowników

#### ↓ A W 2016 ROKU

- 14,2 miliarda wiadomości wysłanych na czacie
- Kappa – najpopularniejsza emotka, użyta 413 milionów razy
- 153 miliony wysłanych szeptów
- 25 mln \$ zebranych na cele charytatywne przez użytkowników serwisu



nowe  
technologie

# Jak zacząć programować

Rafał Sadowski

**Na Digital Youth Forum 2017 gościliśmy niezwykłego szesnastolatka – Krystiana Gontarka. Krystian od 6 lat tworzy start-upy i aplikacje oraz programuje. Oprócz tego prowadzi warsztaty, współorganizuje Startup Weekend Kids i rozwija się w kierunku mobile.**



Dowiedz się więcej – obejrzyj wystąpienie Krystiana podczas Digital Youth Forum na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl)

Podczas DYF Krystian opowiedział o tym, w jaki sposób rozpocząć przygodę z programowaniem.

Oto kilka z jego wskazówek:

- **ZDOBĄDŹ WIEDZĘ**

Niestety, bez tego się nie obejdzie. Żeby zacząć programować, trzeba wiedzieć, o co w tym chodzi. Dlatego oprócz praktyki bardzo ważna jest teoria. Zrób porządny research w internecie, sieć jest pełna zasobów, z których możesz skorzystać. A potem uzupełnij wiedzę o informacje z... książek. Tak, nie przewidziałeś(-aś) się, rzeczywiście, ucząc się programowania, warto sięgnąć po książki – dzięki temu lepiej poznamy i zrozumiemy podstawy konkretnych języków, a obszerniejsza wiedza pozwoli nam programować z większą swobodą i rozmachem. Informacji możesz szukać m.in. na stronach:

[udemy.com](http://udemy.com)  
[eduweb.pl](http://eduweb.pl)  
[codecademy.com](http://codecademy.com)  
[teamtreehouse.com](http://teamtreehouse.com)  
[coursera.org](http://coursera.org)

Dodatkowym, ważnym źródłem wiedzy są też oficjalne poradniki dotyczące konkretnych języków programowania.

- **KORZYSTAJ Z POMOCY INNYCH**

Ta pomoc może przybrać różne formy, ale najważniejsze, żebyś z nauką programowania nie zostawał(a) sam(a). Możesz poszukać mentora, czyli kogoś, kto już ma duże doświadczenie i wiedzę oraz lubi dzielić się nimi z innymi. Gdzie szukać takich osób? Między innymi podczas eventów związanych z programowaniem. Tu znowu pomocny będzie internet, w którym znajdziemy informacje o tym, gdzie i kiedy odbywają się takie wydarzenia.

Odwiedzaj fora programistyczne oraz grupy dla programistów na FB, które możesz znaleźć po nazwie języka programowania. Możesz też dołączyć do grup programistów w społeczności Slack lub skorzystać ze [stackoverflow.com](http://stackoverflow.com). Bądź otwarty(-a) – rozmawiaj, pytaj, dowiaduj się.

- **PODEJMUJ WYZWANIA**

Wychodź poza swoją strefę komfortu i szukaj okazji, żeby myśleć jak programista. Dobrą okazją ku temu jest udział we wszelkiego rodzaju „code fights”, „code wars” czy „hackathonach”, podczas których razem z zespołem innych programistów tworzysz konkretne projekty.

- **NIE TRAC MOTYWACJI**

Wiadomo, jak to jest – kiedy uczymy się czegoś nowego, zdarza się, że natrafiamy na trudności i tracimy zapał. Dobrym sposobem na utrzymanie motywacji jest angażowanie się w projekty, które nas ciekawią, a nawet fascynują, i które sami mamy ochotę zrealizować.

# Facebook story



nowe  
technologie

Maciek Kępka

**Facebook początkowo opierał się tylko na tekście. Z czasem coraz większą rolę zaczęły odgrywać zdjęcia, a następnie filmy. Co dalej? W jakim kierunku rozwija się i będzie się rozwijał najpopularniejszy serwis społecznościowy świata?**



W 2012 roku Mark Zuckerberg przekazał swoim pracownikom bardzo istotne polecenie. Od tego momentu wszystko, co robią, miało być oparte na założeniu „mobile first”. Bo dostęp do serwisu za pomocą telefonu to Facebook jeszcze bliżej swoich użytkowników – teraz już trudno sobie wyobrazić, że kiedyś nie było aplikacji FB.

- **LATAJĄCE ROUTERY**

Ten gromadzący ponad 2 miliardy ludzi portal nie przestaje poszukiwać i testować nowych rozwiązań. Mimo ogromnej popularności Facebooka, kilka miliardów mieszkańców Ziemi nie jest jeszcze jego użytkownikami. Między innymi, dlatego, że do swobodnego korzystania z portalu niezbędny jest stały dostęp do internetu. Żyjąc w Polsce, mamy duży komfort, jeżeli chodzi o dostępność sieci. Ale w wielu rejonach świata pozostaje to problemem. Dlatego Facebook pracuje nad dronami lub samolotami, które – latając w określonym regionie – mogłyby udostępniać internet dla jego mieszkańców. Dzięki temu rozwiązaniu dostęp do internetu mogłoby uzyskać np. wielu mieszkańców Afryki.

- **PROJEKTY DO ROZDANIA**

W Facebooku pracuje się także nad urządzeniami. Jednym z nich jest kamera 360 stopni. Facebook opracował projekt, ale nie będzie jej produkował. Gotowe propozycje są przekazywane producentom tego typu urządzeń. Dzięki temu za wizją firmy mogą nadać producenci sprzętu oraz użytkownicy.

- **AMBER ALERT I SAFETY CHECK**

Facebook rozwija się także w kierunku zapewnienia użytkownikom większego bezpieczeństwa. Amber Alert to funkcja, która umożliwia szybkie przekazanie informacji o zaginionym dziecku ludziom, którzy znajdują się blisko miejsca, w którym doszło do zaginięcia. Obecnie Amber Alert działa m.in. w Grecji i na Malcie. Innym ciekawym rozwiązaniem jest Safety Check, czyli opcja umożliwiająca szybkie powiadomienie swoich znajomych o tym, że jesteśmy bezpieczni w sytuacji zagrożenia, np. ataku terrorystycznego. Są to dwa przykłady funkcji, w których możliwe jest wykorzystanie dużego zasięgu Facebooka do pomagania ludziom.

Ciężko dokładnie określić, w jakim kierunku może jeszcze rozwijać się Facebook, ale z pewnością serwis kierowany przez Marka Zuckerberga zaskoczy nas jeszcze niejedną innowacją. Możemy także oczekiwać upowszechniania nowych opcji, takich jak wspomniane Amber Alert i Safety Check.

- **Prelegenci DYF Jakub Turowski**

Specjalista od regulacji i gospodarki cyfrowej z ponad 14-letnim doświadczeniem. Zajmuje stanowisko Head of Public Policy Poland & Baltics w Facebooku.

- **Jan Ściegienny**

Pracuje w warszawskim biurze Facebooka, w którym odpowiada za komunikację firmy w Europie Środkowej i Wschodniej.



O Facebooku dzisiaj i planach portalu na najbliższą przyszłość dowiedz się z wystąpienia Jakuba Turowskiego i Jana Ściegiennego podczas Digital Youth Forum 2017 na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl)





# Pochłonięta

***Jako 21-letnia studentka medycyny usłyszała diagnozę – nowotwór. Nie załamano się i postanowiła stawić czoła chłoniakowi Hodgkina, dzieląc się swoją wiedzą medyczną i doświadczeniami na blogu „Pochłonięta”. Siła mediów pozwoliła jej dotrzeć w bardzo krótkim czasie we wszystkie zakątki naszej planety, od Stanów Zjednoczonych przez Grenlandię aż po Australię. Stała się autorytetem i wzorem do naśladowania dla osób chorych, ich rodzin i nie tylko.***

## DIAGNOZA

Od początku 2015 roku zaczęłam zauważać, że mam dużo słabszą kondycję, niż kiedyś. Usprawiedliwiałam to tym, że po prostu jestem leniwą kluchą i tyle. W grudniu 2015 roku zaczął mi się kaszel, trwał około 2 miesiące. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że nic, co brałam (antybiotyki, wziewne sterydy), nie pomagało. Wyniki badań krwi oraz RTG były mniej więcej w normie, więc nimi się nie przejęłam. Pod koniec lutego zaczęłam odczuwać ból w klatce piersiowej po wypiciu alkoholu. Zawsze jak mnie tak bolało, od razu kładłam się na łóżku i czekałam aż przejdzie – schodziło trochę, po ok. 20 min jak nie więcej... Leki przeciwbólowe też nie dawały sobie rady. O tym bólu wspominałam trzem lekarzom – żaden z nich nie zwrócił na to uwagi... Dopiero torakochirurg zasugerował biopsję, która wykazała, że to chłoniak Hodgkina.

## GŁOWA CHCE, CIAŁO NIE MOŻE

Jeszcze niedawno, bo pod koniec 2016 roku, moim marzeniem było pójście na długi spacer, ale taki dłuuuuuugi, bez przerw na siadanie na ławce co 5 minut. Marzyło mi się zrobić sobie śniadanie, tak od początku do końca, stojąc w kuchni, kombinować, wypróbować przepisy, które wymyślałam, kiedy leżałam całymi dniami w łóżku, a nie modlić się, żebym zdążyła bez zasłabnięcia wstawić bagietkę do piekarnika albo wyrzucić torebkę z kubka herbaty. Dla zdrowej osoby to codzienność, dla mnie były to ogromne marzenia, które dziś już powoli i sukcesywnie spełniam.

## BLOG

Chorując, doświadczyłam na własnej skórze masę skutków ubocznych chemioterapii. Niestety, w polskim internecie, czy książkach jest bardzo niewiele informacji na temat radzenia sobie z nimi. Byłam sama dla siebie swoistym królikiem doświadczalnym, aż w końcu udało mi się zebrać sporą ilość wiedzy na temat radzenia sobie z całym procesem leczenia. Mój tata powiedział, że dobrym pomysłem byłoby stworzenie bloga, na którym mogłabym się podzielić swoją wiedzą, a jednocześnie dać lekki upust swoim emocjom, zwyczajnie pisząc. I stało się, wraz z moim przyjacielem Maciejem, który pomaga mi od technicznej strony, założyliśmy bloga Pochłonięta w połowie grudnia 2016 roku.



## ZMIANA

Z perspektywy czasu zauważam, jak bardzo dużo choroba mnie nauczyła. Może to zabrzmieć błaho, ale zaczęłam się cieszyć z małych rzeczy. Zrozumiałam, że nie powinnam przejmować się głupotami, bo zwyczajnie nie ma po co, w zamian nauczyłam się cieszyć się z życia, jak tylko potrafię. Dziś jestem już zdrowa i muszę przyznać, że nie mogę się doczekać powrotu na uczelnię, a wakacje chcę poświęcić na nadrobienie zaległości z moją rodziną i bliskimi.

***„Człowiek ma dwa życia, to drugie zaczyna się, gdy uświadomi sobie, że ma jedno” – Konfucjusz***



@Pochlonieta



@Pochlonieta



pochlonieta.wordpress.com



# DIGITAL YOUTH FORUM 2017

kreatywność —————  
————— nowe technologie —————  
————— bezpieczeństwo

**Jesteśmy wolni. Mamy wybór. Wybieramy kreatywność i pozytywne działanie.**

**Eksplorujemy, tworzymy, dzielimy się. Walczymy o to, co dla nas ważne. Oto My. Digital Youth.**

25 maja 2017 roku już po raz drugi odbyło się Digital Youth Forum – jednodniowa impreza dla młodzieży na temat kreatywnego korzystania z nowych technologii. Do Centrum Nauki Kopernik zaprosiliśmy młodych i dorosłych twórców treści, aktywistów, innowatorów i artystów, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami.

Digital Youth Forum to trzy 90-minutowe sesje. Podczas każdej wystąpiło pięciu prelegentów – młodzież wykorzystującą nowe technologie w inspirujący sposób oraz wyjątkowi dorośli: eksperci, liderzy, influencerzy – wśród nich m.in. Remigiusz Wierzgoń „Rezigiusz”, Claudia Kowalewska, Igor Falecki, Krystian Gontarek i inni.

W trakcie przerw uczestnicy mogli przetestować nowe technologie w strefie wystawowej (Oculus Rift i inne gogle VR, roboty do programowania, wykrywacz kłamstw, urządzenie haptyczne etc.). Na tych, którzy chcieli po prostu odpocząć, czekały leżaki i DJ.

**Dołącz do nas za rok!**

Organizator —————  
 FUNDACJA DAJEMY DZIECIOM SIŁĘ  [saferinternet.pl](http://saferinternet.pl)  Współfinansowane przez Unię Europejską Instrument „Łącząc Europę”

Partner Strategiczny ————— Główny Partner —————

 facebook

 Fundacja orange



↑ Outstar- Martyna Zych



↑ Krystian Gontarek



↑ Remigiusz Wierzgoń

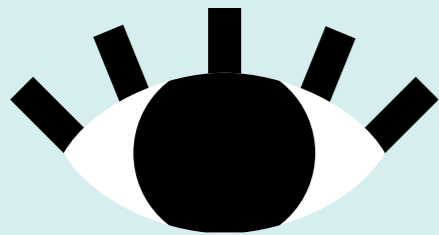
↓ Claudia Kowalewska



foto Maciej Krüger



# Czas na dziewczyny!



**Dziewuszki Dziewuszkom to inicjatywa trzech przyjaciółek, Weroniki Bornikowskiej, Basi Wołk i Niny Gajewskiej, skierowana do młodych kobiet i mężczyzn, a stworzona razem z ruchem Dziewuchy Dziewuchom. Celem projektu jest uświadamianie i informowanie o sprawach związanych z kobietami, problemach i trudnościach dotyczących kobiety oraz wszelkich zmianach prawnych, które ich dotyczą.**

**O początkach, idei i dalszych planach opowiada Basia Wołk.**

## WSTĘP

Zacząło się od zwykłego spotkania przy kawie. Umówiłam się z Werką porozmawiać o wszystkim i o niczym. Typowe rozmowy o sprawach sercowych, szkolnych i politycznych. Jak zawsze, zeszło na temat sytuacji kobiet w Polsce. Wtedy Werka poinformowała mnie, że ma kontakt z jedną z Dziewuch. I tak zrodziło się marzenie, które stało się rzeczywistością – marzenie stworzenia własnej organizacji i aktywnego działania na polu feministycznym. Od dłuższego czasu chciałam robić coś na serio w tym kierunku. Skrzyknęłyśmy się z Niną i spotkałyśmy się z Dziewuchami. W ten sposób wszystko się zaczęło. Tak zwyczajnie, bo żeby zacząć coś robić, nie trzeba nadzwyczajnych zdolności i warunków. Wystarczy chęci i czas. Z tym drugim bywa u nas różnie, bo chodzimy do szkoły, ale staramy się.

## POCZĄTEK

Naszą działalność rozpoczęłyśmy 4 maja, zakładając stronę na Facebooku. W ciągu kilku dni napisały do nas trzy gazety z prośbami o wywiady. Dostałyśmy zaproszenie na DYF, a nasz fanpage polubiło tysiąc osób. Dodatkowo otrzymałyśmy niezliczone słowa wsparcia, propozycje współpracy oraz masę pozytywnej energii. Napisałyśmy zaledwie kilka postów, a odzew był wielki. Nie spodziewałyśmy się tego. Zastanawiam się, jak to się stało? Wydaje mi się, że powodem jest brak tego typu organizacji i że możemy być postrzegane jako swego rodzaju nadzieja. W czasach rosnącego populizmu ludzie w naszym wieku popadają w radykalizm – na przykład z dumą maszerując pod zielonymi sztandarami ONR-u, wykrzykując przy tym obrzydliwe hasła.

## PIERWSZE SUKCESY

Bardzo szybko osiągnęłyśmy nasz pierwszy cel, czyli rozgłos. Nie chodzi mi w żadnym wypadku o próżną chęć popularności i szumu medialnego. Zależało nam na zdobyciu pewnej grupy odbiorców. Okazała się znacznie większa, niż przypuszczałyśmy. Dzięki dużemu zainteresowaniu naszą działalnością nasze plany mają większe szanse na powodzenie. Najbliższy cel to warsztaty z edukacji seksualnej i wiedzy na temat feminizmu w szkołach.



Weronika Bornikowska, Basia Wołk i Nina Gajewska

Od samego początku naszym celem było uświadamianie młodego pokolenia czym jest feminizm. Ten termin w obecnych czasach kojarzy się bardzo negatywnie.

Niejednokrotnie, mówiąc, że jestem feministką, spotykałam się z bardzo niechętnymi reakcjami: niechętnymi spojrzeniami, ironicznym śmiechem czy głupimi komentarzami. To przykre, ale niepersonalnie. Żał mi ludzi, którzy wypowiadają się bez głębszej analizy na tematy, o których nie mają pojęcia. Sugerują się postawą nielicznych, radykalnych kobiet, które – dyskryminując mężczyzn – uważają się za feministki.

Prowadziłyśmy ostatnio sondę uliczną i pytałyśmy przechodniów, czym jest feminizm. Typową odpowiedzią było: „Feministka to gruba i brzydka kobieta, która nienawidzi mężczyzn, bo żaden jej nie chce”. Straszny stereotyp. Moja własna definicja feminizmu to ruch walczący o równouprawnienie i przełamanie krzywdzących stereotypów obu płci. Chciałabym, aby kiedyś, patrząc na mężczyznę lub kobietę, widziano po prostu człowieka.

## PO CO?

Przede wszystkim chcemy pokazać, że krzywda, która dotyka teraz kobiety w Polsce, dotyka również nas – dziewczyny. Chcemy być głosem młodego pokolenia – uświadamiać i informować naszych kolegów

i koleżanki o tematach związanych z sytuacją Polek. Chcemy być w centrum wydarzeń i relacjonować je w zrozumiałym dla młodych języku. A kiedyś mieć wpływ na polityczne decyzje. Obserwujemy, co się dzieje, i wyciągamy wnioski. Jesteśmy otwarte na dyskusje. Często dowiadujemy się wielu ciekawych rzeczy od naszych facebookowych fanów. Zdarza się, że uświadamiają nam, iż nie mamy w czymś racji. Przyjmujemy krytykę i sugestie oraz wyciągamy z nich naukę.

## CHCĘ I MOGĘ

Założenie Dziewuszek traktuję jako duży sukces. Zrozumiałam, że jeśli się chce, naprawdę można wszystko. W tej chwili z dziewczynami robimy to, co chciałybyśmy robić w przyszłości. Osobiście bardzo się spełniam. Jestem bardzo szczęśliwa, że w tak młodym wieku mogę realizować i zdobywać doświadczenie, które przyda mi się w przyszłości. Wierzę, że to, co robimy, ma sens. Jeśli – tak jak nam – nie podoba ci się łamanie i ignorowanie praw kobiet w naszym kraju, zrób coś. Nie bądź bierna(-y). Takich jak ty jest wiele(-u). Musimy stanąć do walki ramię w ramię, bo inaczej niczego nie osiągniemy. Słowa wsparcia są bezcenne, jednak trzeba wprowadzić je w czyn. Nic się nie zmieni, nie pójdziemy do przodu, jeśli nie będziemy wyrażać swojego sprzeciwu. Nie bądźmy obojętni.





# Technologie dla artystów

nowe technologie

Bartosz Rymkiewicz, Fundacja Orange



Podczas Digital Youth Forum 2017 stworzył płótno „Story Waszej Szkoły”. Teraz biorę go w krzyżowy ogień pytań, aby dowiedzieć się, skąd czerpie inspirację i jak od kulis wygląda praca grafika.



foto Maciej Krüger

## Jak zaczęła się Twoja przygoda z grafiką?

KRYSTIAN ŚCIGALSKI AKA WHY-DUCK: Warto wspomnieć, że mój tata malował jeszcze zanim się urodziłem. Miałem to we krwi. Kiedy rodzina powiększyła się o mnie, nasz tata postanowił założyć własną agencję reklamową. Poszedłem w jego ślady.

## Studia miałeś spójne ze swoją artystyczną drogą?

wd: Nie inaczej! Chodziłem najpierw do liceum plastycznego, a potem studiowałem Grafikę Warsztatową na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, na Wydziale Sztuki.

## Jak ewoluował Twój styl? Zawsze malowałeś i rysowałeś tak jak obecnie?

wd: Nie. To był proces. Mój styl rozwijał się przez lata. Od pierwszych bazgrołów na kartkach z tyłu zeszytu przez pierwszy mural w LoveKrowe, czyli małej knajpie w Krakowie, do działań komercyjnych z dużymi agencjami reklamowymi, korporacjami i – oczywiście – fundacjami.

## W jaki sposób opracowujesz swoje grafiki na poziomie koncepcji, skąd czerpiesz inspirację?

wd: Wszystko przetwarzam przez moją głowę. Analizuję całą rzeczywistość, jaka jest wokół mnie. Mogą

być to moi znajomi, przypadkowi ludzie, nowy film, teledysk, koncert, impreza. Wszystko jest na swój sposób bodźcem.

## Ile czasu zajmuje Ci stworzenie grafiki i jak wyglądają kolejne etapy pracy nad nią?

wd: Stworzenie grafiki trwa około dwóch dni. Wiele zależy od tego, jak bardzo jest szczegółowa. Wszystko zaczyna się od spotkania z klientem. Od razu po nim wpadają mi pierwsze pomysły do głowy. Później siadam przed kartką i rozmyślam. Jak pojawią się pierwsze obrazy, od razu je szkicuję. Z zebranych szkiców powstaje pierwszy rysunek na

większym formacie. Później skanuje szkic i – jeśli mi się podoba – opracowuję projekt w programie graficznym Adobe Illustrator.

## Z jakich prac do tej pory jesteś najbardziej dumny?

wd: Moje pierwsze dziecko, z którego jestem bardzo dumny, to zaprojektowanie wnętrza i mojego pierwszego muralu na ścianie dla LoveKrowe. Zresztą nazwę dla tej knajpy też wymyśliłem. Dużo dobrych wspomnień wiąże się z moimi pracami, które zrealizowałem poza granicami Polski. Mam na koncie supermural w San Francisco w USA i charytatywny projekt dla lokalnej

społeczności w Maroko. Bardzo wiele frajdy sprawia mi komercyjna współpraca z Tymbarkiem i Tigerem. Cyklicznie maluję na zlecenie na Openerze. To daje mi naprawdę dużo satysfakcji.

## Czy w swojej pracy wykorzystujesz nowe technologie?

wd: Funkcjonujemy w takich czasach, że każdy powinien znać najnowsze osiągnięcia technologii i nie ignorować ich. To samo tyczy się mojej specjalizacji. Sam

ostatnio nabyłem nowego iPada do pracy. Pomagam sobie projektorem przy przenoszeniu moich grafik na ściany, które są ogromne.

## Jak często w swojej pracy korzystasz z komputera?

wd: Pół na pół. Taka proporcja jest idealna. Działa to tak: kiedy mam już dość pracy przy komputerze, biorę szkicownik, farby, markery i idę do pracowni, żeby odpoczęły oczy. Wzrok w moim zawodzie jest bardzo cenny.

## Gdybyś miał nieograniczony budżet, to w co zainwestowałbyś, aby podnieść jakość swojej pracy?

wd: Na pewno w siebie. Jako artysta jestem głową wszystkiego, co powstaje. Ale nie jestem już młody i nie mam już tyle czasu, żeby zajmować się wszystkim. Na pewno zainwestowałbym w dużą pracownię. Taką z asystentami, którzy byłiby również moimi uczniami i partnerami. Wzajemna wymiana energii bardzo pomaga.

## W jaki sposób nowe technologie pomagają artystom?

wd: Pomagają rozwijać ich możliwości. Technologia dla artystów to kolejne medium po malarstwie, grafice i fotografii. Łączy je wszystkie i pozwala przekraczać pewne ograniczenia. Myślę, że w niedalekiej przyszłości artyści będą współpracować z informatykami i naukowcami.

**Dziękujemy!**

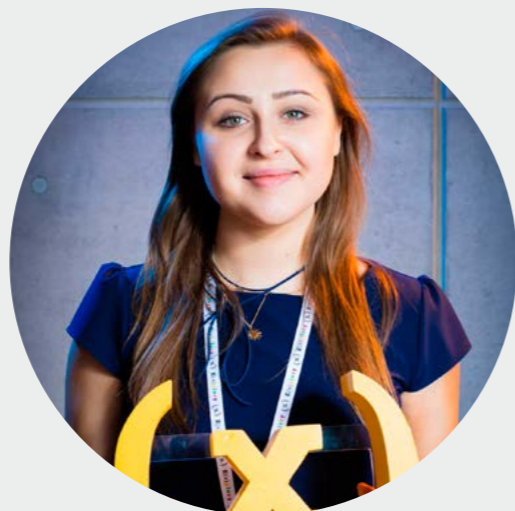


bezpieczeństwo



Kinga Woskowska

# Wolisz mieć rację czy relacje?



## Kinga Woskowska

Tegoroczna maturzystka I LO im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli. Językiem Non Violent Communication (Porozumienie Bez Przemocy) zainteresowała się ponad 2 lata temu na lekcjach wychowawczych i zajęciach koła mediacyjnego. Promuje stosowanie języka empatycznej komunikacji jako narzędzia budowania dobrych relacji, ale też wdrażania go w ramach programów szkół. Swoją przyszłość wiąże z kształceniem umiejętności komunikacji interpersonalnych.

**Relacje międzyludzkie towarzyszą nam przez całe życie, a na ich jakość wpływa sposób, w jaki komunikujemy się z ludźmi. Najczęściej chcemy innych przekonać do swoich racji i nie tak rzadko w konfrontacji wygrywa ten (tak się przynajmniej wydaje), kto głośniej krzyczy, kto wie lepiej, wykorzystując swoją pozycję, bo wychowuje, naucza, utrzymuje.**

Mój sposób komunikowania również powielał wyuczone i znane schematy. Dopiero w I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli poznałam język POROZUMIENIA BEZ PRZEMOCY (PBP) Marshalla Rosenberga. Jest to język empatycznej komunikacji interpersonalnej, a jego zasadą jest stosowanie 4 kroków:

- 1. OBSERWACJI**  
(wyrażenie tego, co widzę, słyszę, bez ocen, porównań i interpretacji);
- 2. UCZUĆ**  
(co czuję i jakie emocje wywołają we mnie zachowania drugiej osoby);
- 3. POTRZEB**  
(warto pamiętać, by nie mylić potrzeb ze strategią ich zaspakajania);
- 4. PRÓŚB**  
(zwracamy się z prośbą z uwzględnieniem możliwości przyjęcia odmowy).

Język ten nie jest łatwy, ale istotne jest to, że jego stosowanie daje dobre rezultaty w komunikacji nawet z osobami, które go nie znają.

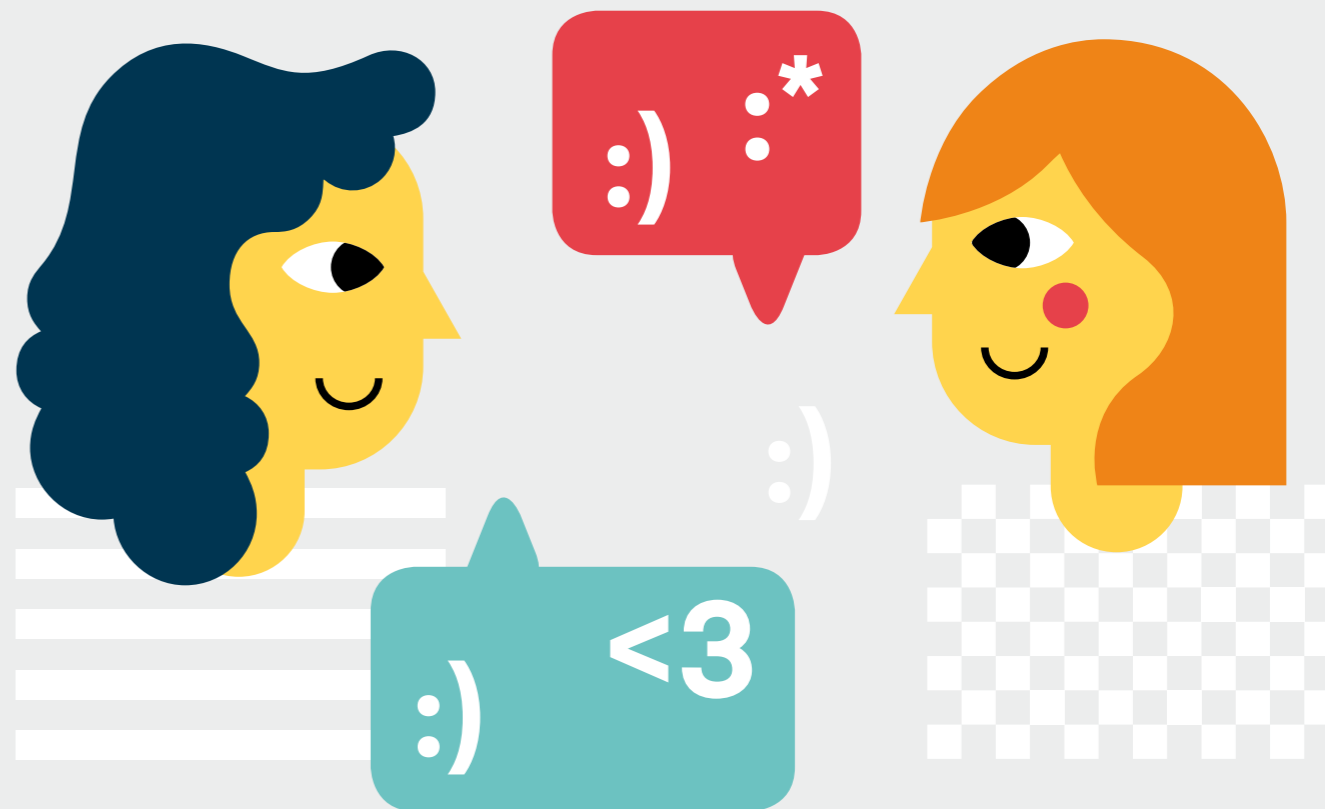
## PRZYKŁAD:

Nauczyciel zwraca się do ucznia: „Znowu jedynka z klasówki, jak zwykle nie nauczyłeś się!”. Stosując PBP, nauczyciel wypowie zdanie, które zachęci do rozmowy, a przynajmniej do refleksji: „Otrzymujesz drugą jedynkę z pracy klasowej, jestem zaniepokojony, bo ważne są dla mnie postępy w nauce moich uczniów. Czy jest jakiś powód, z którego nie odnosisz sukcesów w matematyce w ostatnim miesiącu?”

## PBP W PRAKTYCE

Gdy dokładniej poznałam zasady języka PBP, zauważyłam, że jest do tego stopnia skuteczny, że zaczęły przeszkadzać mi dotychczasowe konflikty. Jednym z nich był konflikt z koleżanką, który rozpoczął się w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Niewinna kłótnia dzieci przerodziła się w spór, w który zaangażowali się rodzice i nauczyciele. Po skończeniu szkoły podstawowej poszliśmy do innych szkół gimnazjalnych, następnie – ponadgimnazjalnych, ale zdarzało się, że się widywałyśmy. Wtedy z obu stron padały obraźliwe komentarze. Po 9 latach stwierdziłam, że chcę zakończyć ten konflikt. Mimo obaw, jak to zostanie przyjęte, czy się nie ośmieszę i nie narażę na złośliwe komentarze napisałam wiadomość:

Dobry wieczór, \*\*\*\*\*. Wiele lat upłynęło od czasu wydarzeń, które były powodem naszych nieporozumień. Dla mnie jest bardzo ważne, by mieć dobry kontakt z ludźmi, dlatego postanowiłam do Ciebie



napisać i powiedzieć Ci, że źle się z tym czuję i jest mi bardzo przykro, że przez tyle lat mijamy się na ulicy i nawet nie mówimy sobie „cześć”. Chcę Ci również powiedzieć, że nie czuję do Ciebie żadnej urazy, a za to, co było powodem naszych nieporozumień, z mojej strony serdecznie Cię przepraszam. Wyciągam rękę na zgodę i będzie mi bardzo miło, jak życzliwie przyjmiesz tę propozycję.

Życzę Ci dobrej nocy i pozdrawiam

Kinga

Gdy wysłałam wiadomość, doświadczyłam uczucia, którego wcześniej nie znałam i nawet nie oczekiwałam odpowiedzi, po prostu cieszyłam się, że z mojej strony sytuacja została zakończona. Odpowiedź otrzymałam jednak bardzo szybko:

Cześć. Myślę chyba, że mamy już tyle lat, że nadszedł czas, żeby zapomnieć o dziecinnych kłótniach. Dziękuję za wiadomość i pozdrawiam.

I od tego czasu mamy dobry kontakt.

## W SZKOLE I W DOMU

Ta sytuacja najbardziej przekonała mnie o skuteczności języka PBP i dlatego chętnie przyjąłam propozycję napisania pracy naukowo-badawczej „Język Porozumienia Bez Przemocy w szkole – badania społeczne”. Celem projektu była analiza relacji (dziecko, uczeń, rodzic,

nauczyciel, a także relacji koleżeńskich), przyczyn problemów komunikacji interpersonalnych, sposobów reakcji na nie i ich skutków. Projekt obejmował również ocenę opinii społecznej w zakresie przydatności języka PBP. W badaniu uczestniczyło 2543 respondentów: 2255 dzieci, uczniów wszystkich rodzajów szkół, 187 rodziców i 101 nauczycieli.

Z badań wynika, że problemy komunikacji interpersonalnej dotyczą wszystkich typów relacji. Najczęściej powodem problemów jest brak wzajemnego zrozumienia i kierowanie się wyłącznie emocjami. Natomiast skutkami są: kłamstwo, krzyk, lęk i agresja. Nauczyciele, rodzice i uczniowie widzą potrzebę i wykazują chęć uczenia się języka PBP. Uczestnicy przeprowadzonych warsztatów uważają, że poznane treści są pomocne w życiu, dają szansę rozwoju osobistego, a przede wszystkim umożliwiają bycie z innymi ludźmi. Praca zdobyła w ubiegłym roku 3. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Naukowym E(x)plory.



Dowiedz się więcej o PBP, obejrzyj wystąpienie Kingi Woskowskiej podczas DYF 2017 na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl).





nowe  
technologie

# Jedyny taki pająk

**Ola Kukawka**, 18 lat, w zespole jestem jedyną dziewczyną, co w ogóle mi nie przeszkadza. Zajmuję się programowaniem, jest to jednocześnie moja pasja, a poza tym tańczę i gram na pianinie.

**Filip Bagiński**, 18 lat, w zespole zajmuję się grafiką 2D i nagrywaniem filmów. Interesuję się produkcją filmów wysokobudżetowych oraz perkusją, na której gram już 6 lat.

**Patryk Gołębiewski**, 18 lat, zajmuję się projektowaniem części w 3D. Interesuję się projektowaniem i historią.

**Patryk Cieślak**, 18 lat, zajmuję się programowaniem mikrokontrolera Arduino i aplikacją na system Android. Interesuję się informatyką i grami komputerowymi.

**Karol Zarębski**, 18 lat, w projekcie zajmuje się programowaniem minikomputera RaspberryPi oraz obsługą kamerki. Interesuje się głównie informatyką oraz samolotami.

**Wasz projekt Spider Hexapod zdobył główną nagrodę w konkursie „Projekt z klasą”. Skąd pomysł na takiego robota i na czym polega jego działanie?**

Ola: Na pomysł zbudowania hexapoda wpadliśmy praktycznie od razu, jak się poznaliśmy. Zobaczyliśmy, że nasi starsi koledzy zajmują się robotyką, więc, wzorując się na nich, chcieliśmy stworzyć własnego robota.

Karol: Gdy zaczęły docierać do nas informacje o tragicznych w skutkach trzęsieniach ziemi, zaczęliśmy myśleć o zastosowaniu naszego Spydery. Postanowiliśmy zbudować robota, który ma za zadanie uratować ludzi uwięzionych pod gruzami, którzy potrzebują pomocy.

Patryk C.: Poprzez swoje rozmiary i brak możliwości zmęczenia może on dotrzeć do poszkodowanych o wiele wcześniej niż człowiek.

**Jakie były kolejne fazy powstawania robota oraz największe wyzwania, na jakie natrafiliście? Czy wiek był ograniczeniem?**

Filip: Na samym początku zaczęliśmy od pogładowego projektu robota na kartce papieru, który był kilkakrotnie przeze mnie modyfikowany, a potem przekazaliśmy go naszemu grafikowi 3D, który pokazał nam go w wersji przestrzennej. Patryk G.: Następnie zaczęliśmy drukować zaprojektowane przeze mnie części robota w drukarce 3D, aby móc składać Spydery oraz mieć podgląd, jak będzie wyglądał w wersji ostatecznej.

Karol: Gdy cały robot był już złożony, zabraliśmy się za dodawanie podzespołów odpowiedzialnych za poruszanie się oraz ich programowanie. Po opanowaniu przez robota umiejętności poruszania postanowiliśmy dodać obrotową kamerkę, abyśmy mogli bezproblemowo oglądać to, co widzi robot.

Patryk C.: Jednym z największych wyzwań było nauczenie Spydery chodzenia prosto. Dużo czasu minęło zanim zaczął poruszać się tak, jak chcieliśmy. Na początku uparcie skręcał w prawą stronę. Ola: Po długich godzinach spędzonych nad programem do poruszania się podaliśmy temu wyzwaniu. Problem skręcania polegał głównie na podaniu zbyt małych kątów do silników. Następnie zrobiliśmy aplikację

na Androida umożliwiającą sterowanie robotem przez Wi-Fi i Bluetooth. Wiek nie był dla nas żadnym ograniczeniem, ponieważ zawsze był przy nas nasz opiekun – pan Bartosz Dudek.

**Wasz sukces to efekt współpracy całego zespołu. Jak podzieliliście się zadaniami?**

Ola: W naszym zespole mamy jednego grafika 2D, konstruktora i projektanta 3D oraz trzech programistów. Aż trzech, ponieważ programowanie jest praktycznie najtrudniejszym zadaniem w całym procesie powstawania robota.

Karol: Każdy ma przydzielone swoje zadanie i jeśli nie potrzeba, to nie wchodzimy sobie w drogę. Jedynym przypadkiem są sytuacje, gdy mamy jakieś wątpliwości

foto Maciej Krüger



lub gdy nie wiemy, jak rozwiązać dany problem, wtedy prosimy się wzajemnie o pomoc.

Filip: Naprawdę bardzo rzadko zdarzały się sytuacje, w których się nie zgadzaliśmy. Zwykle były to jednak błahostki dotyczące np. koloru filamentu na poszczególne części robota.

**Jakie są Wasze dalsze plany?**

Karol: W niedalekiej przyszłości zamierzamy zaimplementować do robota mechanizm, który będzie odpowiadał za automatyczne obliczanie kątów, które następnie będą wysyłane do silników.

Patryk C.: Zaczęliśmy również prace nad naszym autorskim kontrolerem do robota.

Patryk G.: Pracujemy też nad czujnikami nacisku, które umożliwią

nam korygowanie postawy robota. Ola: Zamierzamy również zbudować drugiego małego hexapoda. Będzie on miniaturką Spydery, przez co z łatwością przejdzie się przez mniejsze szczeliny.

**Dziękujemy i trzymamy kciuki!**



Obejrzyjcie wystąpienie ekipy Spider Hexapod podczas Digital Youth Forum 2017 na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl).

**Co by poradził uczniom, którzy mają pomysł na ciekawy projekt w obszarze nowych technologii i nie wiedzą od czego zacząć jego realizację?**

Bartek Dudek, nauczyciel, koordynator projektu Spider Hexapod ze strony szkoły: Moim uczniom zawsze doradzam, aby rozbili projekt na szereg małych problemów i starali się je po kolei rozwiązywać. Małymi kroczkami dotrą do dużego sukcesu. Starajcie się wspólnie rozważać różne koncepcje rozwiązań, ich wszelkie plusy i minusy. Rozmawiajcie dużo, dorzucajcie do ewentualnych rozwiązań własne koncepcje, nawet gdyby były nierealne. Zgranie grupy jest niezwykle ważne. Podzielcie się zadaniami. Najlepszym rozwiązaniem jest

podział prac i obowiązków tak, aby każdy uczestnik projektu otrzymał zadanie, na którym zna się najlepiej. Może ma zainteresowania w tym kierunku, może jest hobbystą, a może bardzo chce poznać lepiej dane zagadnienie. Często uczniowie po zakończonym projekcie stwierdzają, że mają talent do zagadnień lub umiejętności, których wcześniej w sobie nie dostrzegali. Musicie uzbroić się w cierpliwość i nie poddawać, gdy coś nie działa tak jak chcecie. Głowa do góry! Pierwsza żarówka Edisona świeciła przez 8 minut, finalna przez ponad 100 godzin. No i na koniec najważniejsze – to pasja. Starajcie „zakochać się” w swoim projekcie, a – uwierzcie mi – na pewno uda się go zrealizować.





nowe  
technologie



Julia Szlęzak



Obejrzyj wystąpienie Marcina Joki podczas Digital Youth Forum na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl) i dowiedz się, jak osiągnął sukces, spełniając jednocześnie swoje marzenia.

# Twoje życie, Twój wybór



Photon, foto Maciej Krüger

**Marcin Joka to programista, współtwórca interaktywnego robota Photon do nauki programowania dla dzieci i zwycięzca Microsoft Imagine Cup – największego konkursu technologicznego w Polsce. Photona poznali nawet książę William i księżna Kate podczas swojej wizyty w Polsce! To właśnie zainteresowanie robotami sprawiło, że Marcin zajął się konstruowaniem. Jeszcze zanim powstał Photon zaprojektował dwa roboty sumo i wraz z kolegami zbudował wielokrotnie nagradzany łazik marsjański Hyperion 2, który pokonał międzynarodową konkurencję na konkursie w Utah. W życiu kieruje się m.in. taką zasadą: po ciężko pracować, skoro można spełniać marzenia.**

## DROGOWSKAZY

Ale jak to zrobić, żeby nasza praca nie była przykrym obowiązkiem, a spełnieniem marzeń? Najlepiej zacząć od określenia swoich zainteresowań, pasji i tego, co lubimy robić. Każdego dnia wszyscy wykonujemy bardzo dużo różnych aktywności. Nadajemy im różne kategorie, priorytety i przypisujemy odmienny ładunek emocjonalny. Niektóre wykonujemy z radością i zaangażowaniem, inne odkładamy w nieskończoność, a czasami konieczność zrobienia czegoś

wywołuje w nas niechęć i złość. Odhaczając z listy rzeczy do zrobienia to, czego robić nie lubimy, czekamy na ten moment, kiedy będziemy mogli oddać się temu, co sprawia nam przyjemność, co nas pasjonuje czy bawi. A gdyby spojrzeć na nasze zainteresowania jak na drogowskaz potencjalnej ścieżki zawodowej?

## LUBIĘ TO!

Jeśli od dziecka jeździsz na rowerze, w święta zamiast „Kevina samego w domu” oglądasz powtórki z Tour de France lub Paris-Roubaix, najlepszym urodzinowym prezentem jest nowa owijka, a szczytem ekscytacji jest złapanie Koma lub Qom (King of the Mountain, Queen of the Mountain) i wysoka kadencja na czwartku kolarskim, to jest szansa, że pracując „w rowerach”, będziesz robił to, co kochasz.

A co, jeśli nie masz konkretnych zainteresowań? Pomyśl, jakie masz potrzeby. Załóżmy, że masz wychodzącego kota i się o niego martwisz. Co więcej, wielu twoich znajomych jest kociarzami i ma taki kłopot. Poszukaj rozwiązania. Może produkcja polskich odpowiedników amerykańskich obroży z GPS-em jest świetnym pomysłem? Jeśli zdarza się, że nie możesz znaleźć w ofercie sklepów i usług tego, co akurat jest ci potrzebne, sprawdź, czy twoja potrzeba jest też potrzebą twoich znajomych lub znajomych znajomych, a potem zastanów się, czy nie możesz tego stworzyć.

Realizując projekty, które uwzględniają twoje pasje oraz potrzeby, masz szansę spełniać (w pojedynkę lub w zespole) swoje marzenia, zamiast pracować nad spełnianiem cudzych. I nawet jeśli droga od pomysłu do realizacji jest kręta i długa – tak jak w przypadku Marcina i Photona – to o wiele łatwiej się nie zrażać, jeśli to, co robimy, sprawia nam autentyczną przyjemność.



bezpieczeństwo



Ewa Dziemidowicz

# Zanim uwierzysz i poszerujesz

**Każdego dnia jesteśmy odbiorcami setek informacji i historii z różnych, niekoniecznie wiarygodnych źródeł. Coraz trudniej wierzyć w to, co czytamy online, bo wiele z tych informacji to po prostu tzw. fake newsy. Nieprawdziwe treści online to nie jest nowy problem, ale od niedawna mówi się o nim coraz częściej, a wojnę temu zjawisku wypowiedziały nie tylko Facebook, Google i Twitter, ale również rządy niektórych państw.**



## Prelegentka DYF Beata Biel

Dziennikarka i specjalistka ds. szkolenia mediów. Zrealizowała kilkadziesiąt reportaży telewizyjnych, filmów i seriali dokumentalnych, głównie o tematyce społecznej i kryminalnej. Zajmuje się również szkoleniami dla mediów, współpracuje m.in. z uczelnią SWPS i Google News Lab.



Dowiedz się więcej o fake newsach i nie tylko. Obejrzyj wystąpienie Beaty Biel na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl).

Ale zacznijmy od początku. Fake newsy to fałszywe informacje. Najczęściej dotyczą tematów, które wzbudzają emocje, bo to właśnie w takie linki i tytuły najchętniej klikamy oraz najchętniej się nimi dzielimy. Jednym z przykładów fake newsów jest chociażby śmierć Maćka Musiała – informacja ta pojawiała się w internecie dwukrotnie, w 2013 i 2017 roku. Za każdym razem była oczywiście nieprawdziwa. I o ile sprostowanie akurat tej plotki opublikowały największe portale, o tyle w przypadku wielu innych fake newsów sprostowania albo w ogóle nie ma, albo jego zasięg jest o wiele mniejszy niż oryginalnej, fałszywej informacji.

Co robić, żeby nie dać się nabrać na nieprawdziwe treści? Tropienie i obnażanie fake newsów może być całkiem fajną zabawą, szczególnie że coraz więcej narzędzi to umożliwia.

## NIE SPIESZ SIĘ

Zanim uwierzysz w jakieś treści i je udostępnisz:

- przeczytaj więcej niż nagłówek i dwa pierwsze zdania;
- sprawdź datę publikacji, adres strony i nazwę profilu w mediach społecznościowych. Jeśli strona wygląda

dziwnie i coś zwraca twoją uwagę, zaufaj swojej intuicji. Sprawdź też, jakie inne treści są publikowane na stronie, być może wszystkie mają satyryczny albo sensacyjny i emocjonalny wydźwięk;

- zweryfikuj informację w innych źródłach.

## SPRAWDZAJ ZDJĘCIA I FILMY

Odwrotne wyszukiwanie grafiki (ang. reverse image search) pozwoli sprawdzić, czy zdjęcie ilustrujące artykuł lub post nie było już wcześniej publikowane w internecie w innym kontekście.

Narzędzia, które to umożliwiają:

- [image.google.com](http://image.google.com),
- [tineye.com](http://tineye.com),
- RevEye – rozszerzenie do Chrome i Firefoxa do sprawdzania, na jakich stronach i kiedy dane zdjęcie zostało zamieszczone.

A na stronach [izitru.com](http://izitru.com) i [fotoforensics.com](http://fotoforensics.com) sprawdzisz, czy zdjęcie zostało zmodyfikowane i gdzie fotka została zrobiona – można się tam zabawić w internetowego detektywa.





Maciek Kępka

kreatywność



Zobacz ich wystąpienie podczas Digital Youth Forum 2017 na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl)

# Szepty serc

**Teatr ENOSIS to grupa młodych ludzi, którzy postanowili zabrać głos w ważnej sprawie i zrobili to w bardzo spektakularny sposób – stworzyli musical.**

W 2003 roku w jednej z łęborskich szkół nauczyciele wpadają na pomysł stworzenia musicalu profilaktycznego. Po sukcesie pierwszego przedstawienia projekt jest kontynuowany. Obecnie Grupa Artystyczna ENOSIS PAT Łębork to ponad czterdziestu młodych ludzi, uczniów łęborskich szkół oraz studentów Instytutu Muzyki Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Najnowszym projektem grupy jest musical pt. „Szepty serc”. Jego celem jest uświadomienie widzom, jakie skutki może nieść za sobą mowa nienawiści. Przedstawienie mocno angażuje widza i stara się dotykać trudnych stron człowieczeństwa. Bohaterami musicalu jest czwórka młodych ludzi: Iza – dyskryminowana ze względu na płeć, Tycjan – homoseksualista, Adam – rastafarianin oraz Judyta, która z pochodzenia jest żydówką. Bohaterowie są dyskryminowani przez rówieśników, nauczycieli i najbliższych.

Praca nad musicalem zaczęła się we wrześniu 2015 roku. „Szepty serc” to spektakl w pełni autorski. Muzyka i teksty były tworzone od początku z udziałem młodzieży. Ścieżka dźwiękowa jest wykonywana na żywo przez zespół „No i fajnie”. Zgranie aktorów, tancerzy i muzyków wymagało wielu godzin prób oraz ogromnego zaangażowania wszystkich uczestników tego projektu. Premiera musicalu odbyła się w Łęborku 3 czerwca 2016 roku.

## HEJT I MOWA NIENAWIŚCI

Hejt to obrażanie innych poprzez słowa, obrazki lub filmy. W przypadku musicalu „Szepty serc” mamy do czynienia ze swoistą, najcięższą formą hejtu, czyli mową nienawiści. Obejmuje ona wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji. Mowa nienawiści, która utrwała negatywne stereotypy, a w skrajnych przypadkach może prowadzić do fizycznego ataku, jest bardzo ściśle powiązana z dyskryminacją.

Młode osoby zaangażowane w tworzenie musicalu stały się adresatami wulgarnych i agresywnych komentarzy. Ich autorami bardzo często byli dorośli. Do członków zespołu docierały nawet maile z pogrózkami.

Agresywne ataki nie zniechęciły ich jednak do kontynuowania swojej działalności. Odpowiedzieli na nie w najlepszy możliwy sposób i zorganizowali w swoim mieście kolejny występ, który cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Na widowni był także Igor Michalski, dyrektor Teatru Muzycznego w Gdyni, który zaproponował młodym artystom występ na scenie swojego teatru. Młodzi artyści wystąpili w Gdyni 12 czerwca 2017 roku.



foto wifot.pl

## REAGUJ NA HEJT

Reagując na internetowy hejt, warto pamiętać, by nie odpowiadać agresją na agresję. W ten sposób jedynie nakręca się jej spiralę. Warto reagować w sposób przemyślany i spokojny. Możesz jasno napisać, że nie zgadzasz się na to, by cię obrażano, ale zazwyczaj nie warto wchodzić w dłuższą dyskusję z hejterem i „karmić trolla”.

Warto także zwrócić uwagę, jak zachowujemy się, będąc świadkami hejtu. Klikając „Lubię to” i udostępniając treści, zwiększamy ich zasięg i pośrednio także stajemy się hejterami. W skrajnych sytuacjach możemy także korzystać z mechanizmów zgłaszania mowy nienawiści. Mechanizm taki udostępnia m.in. Facebook.

*Takiej produkcji, z takim rozmachem, z tak wieloma talentami i z tak głębokim tematem dawno nie widziałem. Siedząc, zastanawiałem się, jak podsumować to, co zobaczyłem. Trochę mi brak słów... To jest elementarz dla dorosłych. Dorośli powinni usiąść, otworzyć tę księgę, którą wy przed nimi prezentujecie, i po prostu słuchać, chłonąć to, co macie im do przekazania, bo ten przekaz jest bardzo ważny i mam wrażenie, że zbyt rzadko słuchany przez nas, dorosłych, i bardzo wam za to dziękuję.*

*Robert Biedroń, Prezydent Miasta Słupska*



nowe  
technologie



Maciek Kępka

# Język przyszłości

***Komunikacja międzyludzka to jedna z podstaw społeczeństwa. Nasz język komunikacji stale się rozwija, nadążając także za postępem technologicznym, który spowodował pojawienie się zupełnie nowej formy komunikacji – języków programowania.***



**Prelegent DYF  
Borys Rybak**

Absolwent Wydziału Informatyki ZUT w Szczecinie. Były Microsoft & Xamarin Student Partner oraz lider społeczności Grupa .NET. Entuzjasta technologii mobilnych i webowych. Na co dzień pracuje w Microsoftzie w dziale nowych technologii.



Obejrzyj wystąpienie Borysa Rybaka podczas Digital Youth Forum 2017 na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl).

Programowanie to umiejętność komunikowania się z maszynami i wydawania im poleceń. Języki programowania rozwijają się i ewoluują, podobnie jak języki używane przez nas na co dzień. Istotnym filarem tego rozwoju jest... matematyka i możliwość coraz szybszego rozwiązywania coraz bardziej skomplikowanych zadań. Liczydło umożliwiające prowadzenie zaawansowanych obliczeń – tzw. abakus – stworzono już w starożytnej Mezopotamii. Ale oczywiście największym przełomem w tej dziedzinie było wynalezienie komputerów, które, rozwijając się, oferowały coraz większą moc obliczeniową.

## ZACZNIJ JUŻ DZIŚ

Programowanie to język przyszłości i narzędzie przyszłości – twierdzi Borys Rybak z Microsoftu.

Ale nie tylko on, bo o zaletach programowania już od dobrych kilku lat mówią prawie wszyscy, podkreślając, jak bardzo ta umiejętność liczy i coraz bardziej będzie się liczyła na rynku pracy. Trudno bowiem pomyśleć o jakiegokolwiek firmie albo biznesie, który nie wykorzystuje w swoich działaniach technologii.

Marc Zuckerberg zaczął programować w 6 klasie, ponieważ chciał rozwiązać problem swojego ojca. Chodziło o możliwość pracy z domu i zdalnego łączenia się z bazą danych. Marc stworzył Zucknet – sieć, dzięki której jego ojciec mógł wreszcie pracować także z domu. Kevin Systrom, twórca Instagrama, nauczył się programowania, ponieważ chciał przenieść swoją fascynację starymi aparatami na aplikację

mobilną. Można powiedzieć, że programistą stał się dzięki fotografii. Nie traktuj programowania jako celu samego w sobie, ale jako narzędzie do rozwiązywania konkretnych, istotnych dla ciebie, problemów. Zacząć można w każdej chwili, korzystając z obszernych zasobów dostępnych online (więcej na str. 10).

Nauce programowania sprzyja nieszablonowe myślenie oraz korzystanie ze swojej intuicji i doświadczenia. Masz jakiś pomysł? Coś cię fascynuje? Zastanów się, jak można to przetłumaczyć na język programowania i świat mobilny. Tworzenie pierwszej aplikacji nie zawsze zakończy się sukcesem, ale umożliwi ci stanie się osobą, która nie tylko komunikuje się za pomocą komputerów i urządzeń mobilnych, ale także będzie je w stanie programować, czyli posługiwać się językiem przyszłości.

## CZY WIESZ...?

W informatyce istnieje pojęcie wzorca projektowego, czyli pewnego skrótu. Przykładem wzorca może być Big Mac. Zamawiając go, nie prosimy o bułkę z sezamem, podwójnym mięsem i sałatką. Wystarczy powiedzieć: „Big Mac”. Właśnie w taki sposób komunikują się programiści, bardziej abstrakcyjnie i szybciej. W takim też kierunku rozwija się nasz język.

# DIGITAL YOUTH

DIGITALYOUTH.PL

BLOG O FENOMENACH INTERNETU

KREATYWNOŚĆ  
ROZRYWKA  
BEZPIECZEŃSTWO  
TECHNOLOGIA  
KONKURSY



saferinternet.pl



Wspofinansowane przez  
Unię Europejską  
Instrument "Łącząc Europę"

Fundacja orange™





**saferinternet.pl**

Główny Partner \_\_\_\_\_



Partner \_\_\_\_\_

**Edgar Bąk Studio**



Współfinansowane  
przez Unię Europejską  
Instrument „Łącząc  
Europę”